



Sygn. akt II USKP 91/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)
SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku B. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 kwietnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 lutego 2020 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...), w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z 24 czerwca 2019 r., sygn. akt VII U (...) w pkt 2 w ten

sposób, że stwierdził, iż pozwany organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, zaś w pozostałej części apelację oddalił i obciążył organ rentowy kosztami postępowania za drugą instancję.

Decyzją z 19 listopada 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił przyznania wnioskodawcy B. Z. prawa do emerytury. W odwołaniu od powyższej decyzji B. Z. wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury, wskazując, iż po 7 dniach od zakończenia służby wojskowej zgłosił gotowość do podjęcia pracy i wykonał badania lekarskie. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Pełnomocnik ubezpieczonego podtrzymał stanowisko i wniósł o zasądzenie od organu na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania sądowego, w tym zastępstwa procesowego wg. norm prawem przepisanych.

B. Z., urodzony 31 października 1958 r. złożył 1 października 2018 r. wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Wnioskodawca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się ogólnym stażem pracy wynoszącym 24 lata, 11 miesięcy i 25 dni. Na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca udowodnił 15 lat. 7 miesięcy i 5 dni stażu pracy w warunkach szczególnych.

B. Z. od 3 września 1973 r. do 14 października 2003 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Stoczni Remontowej „N.” w G. i od 15 października 2003 r. w „H.” Sp. z o.o. w G. początkowo jako uczeń, zaś od 23 sierpnia do 23 października 1979 r. jako ślusarz okrętowy i od 2 listopada 1982 r. jako monter ślusarskiego wyposażenia okrętowego, gdzie wykonywał prace bezpośrednio przy budowie statków na stanowiskach znajdujących się na tych statkach, pochylniach dokach i nabrzeżach. Była to praca w szczególnych warunkach, czego organ rentowy nie kwestionował.

W okresie zatrudnienia wnioskodawca został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej i pełnił ją od 24 października 1979 r. do 16 października 1982 r. (okres został zaliczony do ogólnego stażu pracy). Ubezpieczony zgłosił powrót do pracy i 26 października 1982 r. otrzymał

skierowanie na badania lekarskie z zakresu medycyny pracy, które zostały przeprowadzone 29 października 1982 r. i potwierdziły zdolność ubezpieczonego do jej podjęcia. Wnioskodawca ponownie zatrudnienie podjął 2 listopada 1982 r.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z 24 czerwca 2019 r., sygn. akt VII U (...) zmienił za skarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 31 października 2018 r. (pkt 1). stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonego 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, wskazując, że okresy składkowe i nieskładkowe uwzględniane do prawa i wysokości świadczenia, są wymienione w rozdziale 2, działu I ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy za okresy składkowe uważa się tylko same okresy czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim lub okresy równorzędne albo okresy zastępczych form tej służby i okres ten został uwzględniony przez organ rentowy. Ten przepis, jako bezwzględnie obowiązujący, nie pozwala na zaliczenie do okresu składkowego okresu przerwy pomiędzy zakończeniem służby wojskowej, a podjęciem pracy. Gdyby nawet potraktować przerwę jako zatrudnienie, to warunkiem koniecznym uznania tej przerwy za okres składkowy, byłoby pobieranie w czasie jej trwania wynagrodzenia lub zasiłków z ubezpieczenia społecznego, co w przypadku ubezpieczonego nie miało miejsca. Zgodnie bowiem z przepisem art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a w/w ustawy, za okresy składkowe uważa się również przypadający przed 15 listopada 1991 r. okres zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego – w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy albo rentę chorobową. Użyte w tym przepisie pojęcie „zatrudnienia” zawężono do kręgu tylko tego zatrudnienia, w czasie którego pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego. Podniesiono również, że zgodnie z przepisem art. 120 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej (jednolity tekst: Dz.U. z 1979 r., Nr 18, poz. 111), pracownikowi, który w ciągu 30 dni od dnia zwolnienia z czynnej służby

wojskowej podjął pracę u pracodawcy, u którego był zatrudniony w dniu powołania do tej służby, czas odbywania służby wojskowej wlicza się do okresu zatrudnienia u tego pracodawcy w zakresie wszystkich uprawnień wynikających ze stosunku pracy. W/w przepis daje podstawę do wliczenia do okresu zatrudnienia, po spełnieniu wymogu podjęcia pracy w ciągu 30 dni od dnia zwolnienia od służby wojskowej, wyłącznie okresu odbywania służby wojskowej i to do świadczeń wynikających ze stosunku pracy, a nie uprawnień emerytalnych. Sporny okres przerwy nie jest wymieniony również w art. 7 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jako okres nieskładkowy.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji organu rentowego uznał ją za częściowo uzasadnioną i zmienił wyrok Sądu Okręgowego jedynie w zakresie ustalenia, ponoszenia przez organ rentowy odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności koniecznej do wydania decyzji.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Stan faktyczny był zresztą między stronami bezsporny. Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, zgodnie z którym jeżeli fakt pozostawania w zatrudnieniu i zgłoszenia gotowości do podjęcia pracy po zakończeniu służby wojskowej został udowodniony, okres tego zatrudnienia od dnia zgłoszenia gotowości do podjęcia pracy po opuszczeniu jednostki wojskowej do dnia faktycznego podjęcia pracy u dotychczasowego pracodawcy jest okresem składkowym - nawet w przypadku, gdy pracodawca nie wypłacił pracownikowi wynagrodzenia za ten okres i nie zgłosił pracownika do ubezpieczenia (art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z art. 120 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 44, poz. 220 ze zm.).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie można było uznać całego okresu przerwy pomiędzy zakończeniem przez wnioskodawcę pełnienia czynnej służby wojskowej, a zgłoszeniem gotowości do podjęcia pracy jako okresu składkowego z tytułu pozostawania w stosunku pracy, o którym mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a)

w/w ustawy. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że w przedmiotowym okresie przerwy wnioskodawca nie otrzymał żadnego wynagrodzenia z tytułu pozostawania w stosunku pracy, jak również nie pobrał żadnego zasiłku oraz nie została za niego - jako pracownika odprowadzona przez pracodawcę składka na ubezpieczenie społeczne. Wnioskodawca podjął zatrudnienie 2 listopada 1982 r., a zatem przerwa pomiędzy ukończeniem czynnej służby wojskowej 16 października 1982 r., a podjęciem zatrudnienia wyniosła 17 dni. Wnioskodawca wracając do pracy, zachował wymagany termin 30 dni i dzięki temu okres zasadniczej służby wojskowej został mu wliczony do uprawnień związanych ze stosunkiem pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z ustawy o powszechnym obowiązku obrony wynika, że w okresie między powołaniem pracownika do zasadniczej służby wojskowej, a jej odbyciem stosunek pracy w zakładzie zatrudniającym pracownika przed powołaniem na podstawie umowy o pracę trwa nadal. Ten stosunek ustaje wówczas, gdy pracownik w ciągu trzydziestu dni od dnia zwolnienia ze służby nie zgłosi się do zakładu zatrudniającego go przed powołaniem, gdyż niezachowanie tego terminu powoduje wygaśnięcie stosunku pracy, chyba że nastąpiło z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy. W okresie odbywania zasadniczej służby wojskowej podstawowe obowiązki i prawa stron tego stosunku (świadczenie pracy przez pracownika i obowiązek zakładu wypłacania wynagrodzenia) są zawieszone. Pracodawca, który zatrudniał pracownika w dniu powołania do zasadniczej służby wojskowej, jest obowiązany zatrudnić go na poprzednio zajmowanym stanowisku lub równorzędnym, jeżeli w ciągu trzydziestu dni od dnia zwolnienia ze służby zgłosi się do zakładu w celu podjęcia pracy.

Sąd odwoławczy zauważył, że w obecnym stanie prawnym obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne zarówno w części obciążającej pracodawcę, jak i pracownika spoczywa na pracodawcy-płatniku (art. 17 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Wykonywanie przez pracodawcę tego obowiązku jest niezależne od pracownika, zatem zaleganie pracodawcy ze składkami lub uchylenie się od ich opłacania powodowałoby brak środków na indywidualnym koncie pracownika, co miałoby wpływ na wysokość przyszłych świadczeń. W związku z tym został wprowadzony mechanizm chroniący pracownika przed skutkami niezależnego od niego zaniechania. W trybie

określonym przepisem art. 40 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonuje na koncie ubezpieczonego uzupełnienia kwoty składek nieuregulowanych przez płatnika. Jeżeli tryb ten zostanie wyczerpany, okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, w którym pracownik otrzymuje wynagrodzenie, jest okresem ubezpieczenia, czyli okresem składkowym w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, niezależnie od tego czy pracodawca opłacił składki na ubezpieczenie.

Uzależnienie uznania okresu zatrudnienia wykonywanego w poprzednim stanie prawnym za okres składkowy od opłacenia przez pracodawcę składek kłóciłoby się z zasadą równego traktowania wszystkich ubezpieczonych sformułowaną w art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wprowadzałoby także zróżnicowanie pracowników pozostających w zatrudnieniu przed wejściem w życie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez nałożenie obowiązku wykazania faktu opłacenia składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne tylko na niektórych, a nie wszystkich pracowników. W konsekwencji dla uznania okresu zatrudnienia wykonywanego przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okres składkowy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a tej ustawy nie jest wymagane wykazanie przez osobę ubiegającą się o emeryturę lub rentę faktu opłacenia przez pracodawcę składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne, ale faktu pozostawania w zatrudnieniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego - jeżeli fakt pozostawania w zatrudnieniu i zgłoszenia gotowości do podjęcia pracy po zakończeniu służby wojskowej został udowodniony, okres tego zatrudnienia od dnia zgłoszenia gotowości do podjęcia pracy jest okresem składkowym - nawet w przypadku, gdy pracodawca nie wypłacił pracownikowi wynagrodzenia za ten okres i nie zgłosił pracownika do ubezpieczenia.

W ocenie Sądu drugiej instancji, 26 października 1982 r. wnioskodawca wykazał gotowość do podjęcia pracy. Tego dnia przybył do zakładu pracy, gdzie wręczono mu skierowanie na badania lekarskie. Ponieważ zaświadczenie o zdolności do pracy otrzymał 29 października 1982 r. (piątek) - faktyczne ponowne podjęcie pracy nastąpiło od następnego dnia roboczego, tj. 2 listopada 1982 r.

W tym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny stwierdził, że 26 października 1982 r. zakończyła się nieobecność wnioskodawcy w pracy i tego dnia nastąpiła reaktywacja pozostającego w zawieszeniu stosunku pracy (zawieszenie praw i obowiązków stron stosunku pracy wywołane służbą wojskową było podobne do zawieszenia tych praw i obowiązków w czasie urlopu bezpłatnego, który nie podlega wliczeniu do okresów składkowych). Okres od tego dnia należy więc zaliczyć wnioskodawcy do okresów składkowych, gdyż faktyczne podjęcie zatrudnienia, wiążące się z wypłatą wynagrodzenia za pracę powstało z przyczyn niezależnych od pracownika.

W tym stanie rzeczy Sąd drugiej instancji uznał, że choć Sąd pierwszej instancji nie dokonał właściwej wykładni znajdujących w sprawie zastosowanie przepisów prawa materialnego, rozstrzygnięcie co do zasadniczej kwestii spornej okazało się prawidłowe. Wnioskodawca legitymuje się wszystkimi przesłankami umożliwiającymi przyznanie mu prawa do emerytury wcześniejszej.

Organ rentowy się zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w części, tj. w zakresie pkt II i III, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego w postaci art. 120 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1541 z późn. zm.) oraz przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1988 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez ich błędną wykładnię - poprzez oddalenie w części apelacji Zakładu od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 24 czerwca 2019 r. (sygn. akt VII U (...)), którym to wyrokiem Sąd Okręgowy stwierdził w pkt 1, iż zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu z 19 listopada 2018 r., nr (...) w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu B. Z. prawo do emerytury od 31 października 2018 r. Zakład stoi na stanowisku, iż przyjęcie, jak orzekł Sąd Apelacyjny, iż okres pomiędzy zwolnieniem ze służby wojskowej (od dnia skierowania przez pracodawcę na badania lekarskie) do dnia podjęcia pracy po powrocie ze służby jest okresem zatrudnienia, który może być zaliczony do okresu ubezpieczenia - jest nieuzasadnione i zdaniem Zakładu cały okres od zwolnienia ze służby wojskowej do dnia podjęcia zatrudnienia nie może być zaliczony do okresu ubezpieczenia.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie odwołania z 3 grudnia 2018 r. od decyzji Zakładu z 19 listopada 2018 r., znak (...);

2. alternatywnie, gdyby Sąd nie stwierdził podstaw do orzeczenia co do istoty sprawy - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu;

3. zasądzenie na rzecz Zakładu zwrotu kosztów procesu przez Sądem Najwyższym w związku z zastępstwem procesowym Zakładu.

Wnioskodawca w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej;

2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz odsetkami na podstawie przepisu art. 98 § 1¹ k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny).

Zarzut naruszenia art. 120 ust. 1 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych okazał się nieuzasadniony. Zgodnie z tym pierwszym przepisem, pracownikowi, który w ciągu trzydziestu dni od dnia zwolnienia z czynnej służby wojskowej podjął pracę u pracodawcy, u którego był zatrudniony w dniu powołania do tej służby, czas odbywania służby wojskowej wlicza się do okresu zatrudnienia u tego pracodawcy w zakresie wszystkich uprawnień wynikających ze stosunku pracy. Kluczowe zatem dla rozpoznania niniejszej sprawy było ustalenie znaczenia sformułowania „podjął pracę”, bowiem Sąd drugiej instancji uznał, że „podjęcie pracy” w rozumieniu tego przepisu nie

oznacza jedynie faktycznego rozpoczęcia jej wykonywania, ale również zgłoszenie gotowości do jej wykonywania. W starszym orzecnictwie Sąd Najwyższy wskazał, że zgłoszenie gotowości do podjęcia pracy nie jest tożsame z jej podjęciem w rozumieniu art. 120 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2009 r., II PK 31/09, OSNP 2011 nr 7-8, poz. 99). Należy jednak mieć na uwadze, że wyrok ten został wydany w stanie faktycznym, w którym podjęcie pracy było obiektywnie niemożliwe z uwagi na likwidację zakładu pracy. Warto jednak wskazać, że art. 120 ust. 4 analizowanej ustawy przewiduje, że terminy przewidziane w ust. 1 i 2 uważa się za zachowane, jeżeli pracownik nie mógł podjąć pracy z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy. Sam ustawodawca przewidział zatem możliwość uznania, że doszło do podjęcia pracy, gdy niezachowanie terminu na jej podjęcie nastąpiło z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy. Za takie przyczyny bez wątpienia można uznać niezdolność do pracy z powodu choroby, czy zwolnienie z pracy w celu odbycia wstępnych lub okresowych badań lekarskich.

O ile zatem można zgodzić się z tezą, że zgłoszenie gotowości do pracy nie zawsze może być utożsamiane z jej podjęciem, o tyle należy również zastrzec, że za „podjęcie pracy” nie może być również uznawana wyłącznie sytuacja jej faktycznego wykonywania. Warto zauważyć, że zgodnie z art. 128 § 1 k.p. czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy, a zatem nie tylko czas faktycznego wykonywania obowiązków służbowych. W czasie pracy powinny zresztą być wykonywane również badania lekarskie. W ocenie Sądu Najwyższego, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, zgodzić się zatem należało ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że zgłoszenie przez wnioskodawcę gotowości do pracy i oczekiwanie jedynie na przeprowadzenie i wynik badań lekarskich należało uznać za podjęcie pracy w rozumieniu art. 120 ust. 1 analizowanej ustawy.

Jednocześnie nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Najwyższy przyjął w swoim orzecnictwie w sposób ugruntowany, że dla uznania okresu zatrudnienia wykonywanego przed wejściem w życie ustawy z 17 grudnia 1998 r. o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) za okres składkowy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 tej ustawy, nie jest wymagane wykazanie przez osobę ubiegającą się o emeryturę lub rentę opłacania przez pracodawcę składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2007 r., II UK 185/06, OSNP 2008 nr 9-10, poz. 143). Sąd Najwyższy stoi zatem na stanowisku, że niewypełnienie obowiązku składkowego przez pracodawcę nie wyklucza zaliczenia okresu pracy jako okresu ubezpieczenia do emerytury (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2018 r., II UK 363/17, OSNP 2019 nr 5, poz. 67). Podsumowując, przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy składkowe uwzględnia się jako okresy ubezpieczenia (art. 6 ust. 1 pkt 1 u.e.r.f.u.s.), bez względu na to, czy płatnik niebędący ubezpieczonym opłacił za niego składki, ponieważ przy weryfikacji okresów uwzględnianych do ustalenia prawa i wysokości emerytury lub renty nie uwzględnia się okresów, za które nie zostały opłacone składki tylko, gdy płatnik składek zobowiązany do opłacania składek na własne ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność (płatnikami takich składek) nie opłacił składek na takie ubezpieczenia społeczne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2017 r., I UK 432/16, LEX nr 2426579).

Skoro zatem wnioskodawca podjął pracę w momencie zgłoszenia swojej gotowości do pracy (bowiem do faktycznego rozpoczęcia wykonywania pracy nie doszło jeszcze z uwagi na okoliczności niezależne od odwołującego się), to należało uznać, że jest okres składkowy w rozumieniu analizowanego przepisu, niezależnie od tego, czy składki za ten okres zostały faktycznie odprowadzone.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie w punkcie drugim ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).